

Jastrzembski: aktywnie staramy się uregulować problem polskiego mięsa

31.01.2007.

30.01.2007 Moskwa (PAP) - Doradca prezydenta Rosji ds. rozwoju kontaktów z Unią Europejską Siergiej Jastrzembski oświadczył we wtorek, że jego kraj podejmuje aktywne działania, zmierzające do usunięcia rozbieżności wokół importu mięsa z Polski.

"Oczekujemy, że na początku lutego grupa rosyjskich specjalistów uda się z inspekcją do Polski, gdzie zapozna się z warunkami kontroli jakości mięsa, do której mieliśmy i mamy zastrzeżenia" - powiedział Jastrzembski dziennikarzom w Moskwie.

Doradca Władimira Putina zwrócił uwagę, że w inspekcji tej wezmą też udział eksperci z Unii Europejskiej. Zauważył, że w Polsce były już cztery kontrole, co - według niego - "oświadczył o tym, że nie wszystko w tej sferze było o porządku".

Kremlowski urzędnik zaznaczył, że "sam w sobie problem ten nie jest poważny, jednak utrudnia dynamiczny rozwój stosunków między Rosją i UE".

Jastrzembski przypomniał, że kwestia polskiego mięsa wciąż stanowi przeszkodę na drodze do rozpoczęcia negocjacji Rosji i Unii Europejskiej w sprawie nowej umowy o współpracy i partnerstwie. "Im szybciej uregulujemy problem mięsa, tym szybciej będziemy mogli podjąć te negocjacje" - podkreślił.

Prezydencki doradca powiedział również, że Moskwa i Bruksela wyciągną pożyteczne wnioski z kryzysu wokół dostaw polskiego mięsa do Rosji. "Polski kryzys był pożyteczny, ponieważ UE przekonała się, iż nie wszyscy rekruci opanowali reguły, którymi kieruje się Unia Europejska i że proces integracji jeszcze się nie zakończył" - wskazał Jastrzembski.

Jego zdaniem, polski kryzys okazał się tak bolesny, gdyż jest to jeden z nielicznych wypadków, kiedy wewnętrzne problemy UE wychodzą na zewnątrz.

Doradca Putina oznajmił również, że relacje Rosji z niektórymi krajami Unii Europejskiej komplikują spory z przeszłości. "Są kraje, które swoje historyczne kompleksy i lęki często przenoszą na współczesne stosunki z Rosją" - powiedział, nie precyzując, które państwa ma na myśli.

Jastrzembski podkreślił, że sytuacja ta nie zadowala strony rosyjskiej. "Nie można cały czas spoglądać w lusterko wsteczne" - zauważył, dodając, że wśród nowych krajów UE ma to "chroniczny charakter".

Szef rosyjskiej Federalnej Służby ds. Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego (Rossielchoznadzor) Siergiej Dankwert poinformował w poniedziałek, że inspektorzy weterynaryjni z Rosji 5 lutego rozpoczną kompleksową kontrolę systemu nadzoru weterynaryjnego w Polsce. Według niego, skontrolują oni cały system pracy polskiej służby weterynaryjnej: porty, punkty spedycji, kilka zakładów mięsnych i punkty odpraw na granicy.

Jerzy Malczyk (PAP)

mal/ mmp/ ap/ gma/